

Eclipse wykupiło Eclipse

#Lotnictwo cywilne 21 stycznia 2009

Sąd upadłościowy okręgu Delaware wyraził wstępną zgodę na wykupienie majątku Eclipse Aviation przez EclipseJet Aviation International, spółkę zależną europejskiej ETRIC Aviation.

W różnych stadiach produkcji, w zakładach w Albuquerque, znajduje się ok. 20 samolotów

W ten sposób zachowano możliwość wznowienia produkcji Eclipse 500. Model ten jest najbardziej popularnym w klasie bardzo lekkich odrzutowców (VLJ), o maksymalnej masie startowej do 4,5 t. Pod koniec 2007, przed kryzysem, wywołanym najpierw wysokimi cenami paliw, a później załamaniem sektora bankowego, producent dysponował zamówieniami na 2,5 tys. samolotów. Dzisiaj liczba ta skurczyła się do kilkuset egz., nadal jednak zapewnia możliwość pracy przez kilka lat.

Decyzja sądu zakłada przyjęcie oferty EclipseJet Aviation International - wpłacenia 28 mln USD, zobowiązania się do przekazania części udziałów dotychczasowym wspólnikom, jak również przejęcia części zobowiązań. Szczegóły, dotyczące tej ostatniej, kluczowej kwestii (długi bankruta wynoszą ok. 1 mld USD), nie zostały jednak ujawnione. Negocjacje w tej sprawie ciągle trwają.

Procedura upadłościowa związana była z nieopłacalnością produkcji Eclipse 500. Z powodu niedoszacowania ceny, do każdego egz. właściciele spółki musieli dopłacać kilkaset tys. USD. Zaskoczeniem było jednak tempo ogłoszenia bankructwa.

Obecnie jest już jasnym, że europejska ETRIC, która w ubiegłym roku stała się największym udziałowcem Eclipse Aviation, przyspieszyła proces, by zminimalizować straty i doprowadzić do przejęcia okrojonego majątku przedsiębiorstwa, jednak bez większości zobowiązań. Dotyczy to zarówno podpisanych już umów na kupno Eclipse 500, opracowywanego, mniejszego E400, jak również zobowiązań serwisowych i gwarancyjnych. Dzięki temu będzie można dowolnie kształtować cenę samolotu, poziom zatrudnienia (część kosztów masowych zwolnień pokrywają lokalne władze) i produkcji.

Próba sprzedaży majątku bankruta w otwartym przetargu, przy kryzysie bankowym i gospodarczym, nie powiodła się. ETRIC okazał się jedynym, wiarygodnym oferentem. Co więcej, lokalne władze stanęły po stronie *nowego-starego* właściciela, proponując nawet wsparcie finansowe, dla zachowania miejsc pracy w zakładach w Albuquerque.

Przedstawiciele ETRIC zapewniali wcześniej, że wznowią budowę nowych samolotów w lutym lub marcu. Obecnie trwa jedynie montaż podzespołów i części zamiennych dla

dostarczonych maszyn.



W różnych stadiach produkcji, w zakładach w Albuquerque, znajduje się ok. 20 samolotów. Ich właściciele wpłacili już zaliczki, w wysokości od 20 do nawet 80% ich wartości. W związku z tym, że nowa spółka podniesienie ceny samolotów, piloci wystąpili do sądu upadłościowego, o wymuszenie na EclipseJet uznania swoich praw, odnośnie własności montowanych obecnie maszyn, a w związku z tym - niższych kosztów zakupu, określonych w momencie podpisania umów z Eclipse Aviation.

Na razie nie wiadomo, czy ich roszczenia zostały uznane / Zdjęcie: Eclipse Aviation

W ten sposób zachowano możliwość wznowienia produkcji Eclipse 500. Model ten jest najbardziej popularnym w klasie bardzo lekkich odrzutowców (VLJ), o maksymalnej masie startowej do 4,5 t. Pod koniec 2007, przed kryzysem, wywołanym najpierw wysokimi cenami paliw, a później załamaniem sektora bankowego, producent dysponował zamówieniami na 2,5 tys. samolotów. Dzisiaj liczba ta skurczyła się do kilkuset egz., nadal jednak zapewnia możliwość pracy przez kilka lat.

Decyzja sądu zakłada przyjęcie oferty EclipseJet Aviation International - wpłacenia 28 mln USD, zobowiązania się do przekazania części udziałów dotychczasowym wspólnikom, jak również przejęcia części zobowiązań. Szczegóły, dotyczące tej ostatniej, kluczowej kwestii (długi bankruta wynoszą ok. 1 mld USD), nie zostały jednak ujawnione. Negocjacje w tej sprawie ciągle trwają.

Procedura upadłościowa związana była z nieopłacalnością produkcji Eclipse 500. Z powodu niedoszacowania ceny, do każdego egz. właściciele spółki musieli dopłacać kilkaset tys. USD. Zaskoczeniem było jednak tempo ogłoszenia bankructwa.

Obecnie jest już jasnym, że europejska ETRIC, która w ubiegłym roku stała się największym udziałowcem Eclipse Aviation, przyspieszyła proces, by zminimalizować straty i doprowadzić do przejęcia okrojonego majątku przedsiębiorstwa, jednak bez większości zobowiązań. Dotyczy to zarówno podpisanych już umów na kupno Eclipse 500, opracowywanego, mniejszego E400, jak również zobowiązań serwisowych i gwarancyjnych. Dzięki temu będzie można dowolnie kształtować cenę samolotu, poziom zatrudnienia (część kosztów masowych zwolnień pokrywają lokalne władze) i produkcji.

Próba sprzedaży majątku bankruta w otwartym przetargu, przy kryzysie bankowym i gospodarczym, nie powiodła się. ETRIC okazał się jedynym, wiarygodnym oferentem. Co więcej, lokalne władze stanęły po stronie *nowego-starego* właściciela, proponując nawet wsparcie finansowe, dla zachowania miejsc pracy w zakładach w Albuquerque.

Przedstawiciele ETRIC zapewniali wcześniej, że wznowią budowę nowych samolotów w lutym lub marcu. Obecnie trwa jedynie montaż podzespołów i części zamiennych dla dostarczonych maszyn.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o